

Wiesław Partyka

Katolicki Uniwersytet Lubelski

IDEA OPIEKI A WYCHOWANIE NA ZIEMIACH POLSKICH DO KOŃCA XIX WIEKU

Idea opieki społecznej, będąca wyrazem miłości bliźniego, stanowiła i stanowi jeden z ważniejszych aspektów ludzkich wartości. Przez stulecia wszelkie inicjatywy opiekuńcze miały typowo religijny charakter, opierając się na idei miłosierdzia głoszonej przez judaizm i chrześcijaństwo. Stąd też do XVIII wieku w opiece społecznej operowano często takimi pojęciami, jak: „miłosierdzie”, „dobroczynność”, „działalność charytatywna”. Dopiero w okresie Oświecenia opiekę społeczną zaczęto pojmować jako socjalny obowiązek państwa w stosunku do swoich obywateli (Surdacki, 2015, s. 7), co nie wykluczało dalszego zaangażowania w tę działalność Kościoła czy osób prywatnych. Podobnie w dzisiejszych czasach niesienie pomocy drugiemu człowiekowi nie jest zastrzeżone dla jednej grupy, co więcej, powinno być realizowane przez wszystkie środowiska, jako wyraz solidarności społecznej i odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Współcześnie dobroczynność to „działalność społeczna polegająca na udzielaniu materialnej, zdrowotnej i duchowej pomocy potrzebującym, a więc najczęściej chorym, biednym, samotnym, niezaradnym, bezdomnym, ofiarom kataklizmów, więźniom, osobom uciskanim i pozbawionym praw” (Pilch, 2003, s. 703). Nieco szersze znaczenie ma pojęcie opieki społecznej, definiowanej jako „ogół działalności instytucji państwowych, kościelnych, prywatnych lub innych zajmujących się udzielaniem pomocy jednostkom, rodzinom i grupom osób nie mogących samodzielnie zaspokoić swoich elementarnych potrzeb życiowych” (Olechnicki, Załęcki, 2004, s. 145-146).

Na ziemi polskie ideę miłosierdzia chrześcijańskiego przyniosły zakony. Początkowo były to zakony benedyktynów i cystersów, a od przełomu XII/XIII wieku typowe zakony szpitalne, m.in. duchacy, bożogrobcy czy joannici (Surdacki, 2000, s. 543). Umacnianie się chrześcijaństwa, rozbudowa sieci parafialnej oraz rosnące znaczenie miast spowodowały powstawanie i rozwój różnych form opiekuńczych, zarówno instytucjonalnych jak i pozainstytucjonalnych. Zakładano szpitale-przytułki (zakonne, miejskie – prepozytury szpitalne), powstawały bractwa charytatywne, upowszechniały się różne formy jałmużny. Istotne znaczenie dla działalności opiekuńczej miał Sobór Trydencki (1545-1563), który nie tylko podporządkował wszystkie instytucje dobroczynne władzy Kościoła, ale zapoczątkował również rozwój nieznanych dotąd w Polsce przytułków, nazywanych szpitalami parafialnymi. Wszystkie typy szpitali pełniły generalnie funkcję schroniska dla starców, kalek, sierot i ubogich pozbawionych opieki i środków do życia. Generalnie idea opieki nad drugim człowiekiem w okresie przedrozbiorowym opierała się na idei

miłosierdzia chrześcijańskiego i realizowana była głównie przez Kościół³. Starano się w ten sposób nie tylko realizować zalecenia ewangeliczne, ale również uwrażliwiać i edukować całe społeczeństwo na potrzeby drugiego człowieka. Z czasem coraz bardziej zauważalna była gotowość niesienia pomocy drugiemu człowiekowi przez ludzi świeckich. Wynikało to przede wszystkim z nakazu religijnego, ale również z uwarunkowań kulturowych. Od średniowiecza w wychowaniu rycerskim kładziono nacisk, obok służby Bogu, panu i kobiecie, na opiekę nad wdowami i sierotami (Litak, 2005, s. 77-78). W okresie staropolskim przykładano dużą wagę do wychowywania młodego pokolenia w poczuciu służby drugiemu człowiekowi i sprawowania nad nim opieki. Staropolska myśl pedagogiczna kładła duży nacisk na wychowanie moralne, które obejmowało wychowanie religijne, obywatelskie i naukę obyczajów (Żołądź-Strzelczyk, 2002, s. 98). Bardzo duże znaczenie w tym procesie wychowania miał przykład, jaki dawali członkowie rodziny i ideały wyniesione z domu rodzinnego (Kurdybacha, 1938, s. 68). Również poradniki dobrego umierania z XVII i XVIII wieku zalecały dzielenie się dobrami doczesnymi z potrzebującymi na chwałę Bożą (Huszał, 1983, s. 123, 125). Kształtowano w ten sposób wrażliwość na potrzeby społeczne i drugiego człowieka oraz postawę gotowości do świadczenia pomocy – zarówno doraźnej, jak i poprzez zakładane w tym celu instytucje. Młode pokolenia wchodząc w dorosłe życie i rozpoczynając działalność publiczną (polityczną, gospodarczą, duszpasterską) czerpały ze wzorców przekazanych im przez wcześniejsze pokolenia. Przedstawiciele wielu rodów magnackich i szlacheckich dawali przykłady, jak należy postępować z poddanymi i jak należy wspierać tych, którzy potrzebowali pomocy. Mnożyły się fundacje dobroczynne, szpitalne, stypendialne, posagowe itp., które nie tylko przynosiły ulgę i pomoc wielu osobom w trudnych sytuacjach życiowych, ale spełniały funkcję wychowawczą dla przyszłych pokoleń, w jaki sposób należy traktować ludzi, dzięki którym często rodziny te budowały swoją fortunę⁴.

Dobroczynność chrześcijańska, będąca w okresie przedrozbiorowym głównym motorem napędowym działalności opiekuńczej, w XIX wieku zaczęła tracić na znaczeniu. Do głosu coraz częściej dochodził czynnik świecki. Kościół nadal starał się realizować swoje powołanie do służby ubogim i potrzebującym kontynuując prowadzenie przytułków parafialnych oraz lecznic (szczególnie zakon bonifratrów i siostry miłosierdzia), jednak nie mógł sprostać potrzebom zwiększającej się liczby ubogich (Markiewiczowa, 2005, s. 51-55). Dodatkowo utrata państwowości i znaczące ograniczenie działalności Kościoła na skutek postępowania władz zaborczych spowodowało, że ciężar odpowiedzialności za ubogą i potrzebującą pomocy część społeczeństwa zaczął przechylać się w stronę ludzi świeckich. Świecki wymiar opieki zyskiwał na znaczeniu również pod wpływem haseł oświeceniowych i zasad głoszonych przez rewolucję francuską. Upowszechniały się wówczas idee solidarności, równości i sprawiedliwości społecznej. Nie tylko głoszono, że każdy człowiek ma prawo do oświaty i opieki społecznej, ale również to, że społeczeństwo ma obowiązek niesienia pomocy „nieszczęśliwym obywatelom” dostarczając im pracy lub zapewniając środki utrzymania, jeżeli nie mogą pracować (art. 21 Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 24 VI 1793 r.) (Senkowska-Gluck, 1994, s. 199 i n.). Na fali tych haseł rosło

zaangażowanie świeckich społeczników i reformatorów w pomoc potrzebującym a wiek XIX nazwano stuleciem filantropów (Radwan-Pragłowski, Frysztacki, 1998, s. 197; Barnaś-Baran, 2011, s. 278). Filantropia jako świecka forma dobroczynności wywodzi się z okresu Oświecenia i wyrosła na podłożu humanitaryzmu (Zych, 1999, s. 55). Samo słowo filantropia pojawiając się na dobre w powszechnym użyciu zastąpiło takie dotychczasowe pojęcia, jak dobroczynność i miłosierdzie (Geremek, 1989, s. 213). Filantropia, czyli miłość człowieka, ukierunkowana była na problemy wynikające z niedostatku materialnego i braków moralnych. Istotną rolę w działalności filantropów odgrywało również upowszechnianie edukacji i kultury wśród ludzi ubogich (Barnaś-Baran, 2011, s. 278).

Kolejnym istotnym pojęciem ukształtowanym w XIX wieku i wynikającym również ze zmiany patrzenia na drugiego człowieka był altruizm. Słowo to użyte zostało około 1830 roku przez Augusta Comte'a, francuskiego filozofa, który głosił hasło „żyć dla innych” (Łobocki, 2004, s. 9). Życie dla innych miało przejawiać się przez poświęcenie silniejszych dla słabszych. W obecnym znaczeniu altruizm rozumiany jest jako bezinteresowna troska o drugiego człowieka (Łobocki, 2004, s. 9). Mając na uwadze to, że w dawnej Polsce cały system opieki społecznej budowany był na gruncie chrześcijaństwa, altruizm można również określić jako miłość bliźniego⁵. Altruizm i filantropia w ogólnym znaczeniu stały się praktycznie pojęciami tożsamymi. Chcąc jednak wykazać pewne różnice, można stwierdzić, że filantropia jest formą altruizmu, ale w wymiarze finansowym, natomiast altruizm jest skrajną formą filantropii, kiedy człowiek poświęca nie tylko środki materialne, ale całego siebie, swój czas, zdolności, a nawet zdrowie i życie dla drugiego człowieka. Dlatego też nadal, obok ideologii świeckiej, bardzo istotną rolę w kształtowaniu postaw altruistycznych czy filantropijnych odgrywała religia ze swoim nakazem miłości bliźniego. W XIX wieku znacząca grupa filantropów wspierała wiele inicjatyw dobroczynnych lub też inicjowała powstawanie nowych, na co przeznaczali środki materialne, inni poświęcali nie tylko swoje pieniądze, ale również czas i zdolności, aktywnie działając i pełniąc różnorakie funkcje dla dobra innych ludzi. Byli też tacy, którzy mogli dać tylko siebie lub aż siebie, poświęcając się służbie ubogim, opiece nad sierotami i dziećmi zaniedbanymi wychowawczo czy pielęgnacji chorych. Często było to poświęcenie całkowite, szczególnie w okresach epidemii i kończyło się śmiercią. Taki los spotykał wielu lekarzy, niższy personel szpitalny czy opiekunów w różnych instytucjach, którzy nie opuszczali w trudnych chwilach chorych i podopiecznych. Biorąc pod uwagę samą działalność, nie miało istotnego znaczenia czy wypływała ona z pobudek świeckich czy religijnych⁶. Z jednej strony istotny był sam fakt pomocy potrzebującym, a z drugiej edukacyjne oddziaływanie takiego postępowania, nie tylko na młode pokolenie, ale również na całe społeczeństwo.

Utrata przez Polskę niepodległości nie zahamowała zaangażowania wielu osób w działalność dobroczynną. Nadal miała ona znaczący wpływ na wychowywanie kolejnych pokoleń w poczuciu służby drugiemu człowiekowi. W XIX wieku chorzy i ubodzy często otaczani byli opieką przez ziemiaństwo, co wynikało z wiary, realizacji ideału

wychowawczego i poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka. Działalność taką ilustruje przykład z poł. XIX wieku: „chorzy niezamożni ze wsi i miasta jak to odwiecznym zwyczajem z uczucia chrześcijańskiego obowiązku wypływającego znajdują wszelaką pomoc w właścicielach, a szczególnie ich żonach, które za odziedziczonym przykładem w mniejszych słabościach same, w większych za przywołaniem lekarza własnym kosztem i trudem ratują lud na ich ziemiach osiadły” (APL, KMSGL, sygn. 35, s. 35).

Przytoczony przykład pokazuje również doniosłą rolę kobiet w dziele niesienia pomocy potrzebującym. Przez okres nowożytny, szczególnie żony magnatów, obok życia rodzinnego, starały się angażować w mecenat nad kościołami i działalność charytatywną (Bogucka, 1998, s. 103-104). Również w XIX wieku kobiety ze środowiska ziemiańskiego oraz żony urzędników miejskich stanowiły istotną grupę filantropów, jako inicjatorki i fundatorki wielu dzieł oraz działaczki (opiekunki, kwestarki itp.). Osobisty przykład miał niewątpliwie istotny wkład w wychowanie kolejnych pokoleń w duchu wrażliwości na potrzeby innych ludzi.

Mimo iż w XIX wieku rola Kościoła została znacząco osłabiona przez działania władz zaborczych (likwidacja zakonów, wakaty na stolicach biskupich, przejęcie majątków), to nadal zajmował on istotne miejsce w kształtowaniu postaw moralnych, społecznych czy patriotycznych. Szczególnie w okresach nasilonej germanizacji czy rusyfikacji, a także represji po upadku powstań narodowych, Kościół i wartości, jakie reprezentował, dawały ludziom nadzieję. Parafia razem z działającymi przy niej instytucjami i organizacjami stawała się miejscem, w którym można było mówić po polsku, gdzie podtrzymywano tradycje narodowe, dbano o rozwój religijny oraz moralny i gdzie można było uzyskać wsparcie duchowe i materialne (Horoch, Koprukowniak, Szczygieł, 2001, s. 157-158). Duży wkład w kształtowanie takiej roli parafii wносиło zarówno duchowieństwo, jak również ludzie świeccy, którzy skupiali się w różnych organizacjach o celach dewocyjnych czy charytatywnych. Bractwa czy stowarzyszenia charytatywne skupiały w swoich szeregach mieszczan i ziemian, w tym ludzi bardzo znaczących i pełniących ważne funkcje w społeczeństwie (nauczyciele, przedsiębiorcy, urzędnicy itp.). Religia w tym okresie pełniła ważną funkcję przekazując stabilny i niezawodny system wartości i stając się synonimem i manifestacją polskości (Przegaliński, 2009, s. 297). Prowadzone przez Kościół instytucje opiekuńcze były również miejscem, gdzie dbano nie tylko o zabezpieczenie podstawowych potrzeb bytowych, ale dbano również o przekazywanie wartości moralnych, a dzieci starano się wychowywać w duchu patriotycznym. Władze zaborcze dopatrywały się w działalności społecznej, kazaniach, nabożeństwach i modlitwach niebezpiecznych dla rządu aspektów politycznych, dlatego stosowano różnego rodzaju represje. W zaborze rosyjskim ze szpitali usuwano polskie siostry i polski personel świecki zastępując go siostrami i personelem rosyjskim, wprowadzano do wielu instytucji urzędników rosyjskich, którzy mieli sprawować kontrolę nad ich działalnością, czy wręcz likwidowano te formy działalności, które zdaniem władz były niebezpieczne. Taki los spotkał m.in. kilka bractw religijnych (Partyka, 2016, s. 151-160).

W XIX wieku władze zaborcze znacząco ograniczyły lub wręcz zakazały funkcjonowania wszelkich organizacji i stowarzyszeń o celach oświatowych, kulturalnych czy politycznych, upatrując w nich zagrożenie dla swojej pozycji i ewentualne źródło krzewienia myśli niepodległościowej. Dodatkowo starano się osłabić dążenia

narodowowyzwoleńcze społeczeństwa polskiego, pozbawiając go podstaw moralnych, kulturowych, odrywając od tradycji i historii. Praktycznie jedynymi organizacjami, które mogły legalnie działać, oczywiście pod ścisłą kontrolą władz, były organizacje o charakterze dobroczynnym i opiekuńczym. Przyciągały one wielu członków z różnych środowisk, którzy realizując założenia statutowe konkretnych instytucji starali się również poszerzać je m.in. o działalność wychowawczą, dbając o zachowanie tożsamości narodowej poprzez przekazywanie i kultywowanie tradycji, edukowanie w zakresie języka polskiego i historii narodowej. Często działalność na polu opiekuńczym nabierała wręcz rangi działań patriotycznych (Piotrowska-Marchewa, 2004, s. 46). Na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim działalność towarzystw dobroczynności. Były to organizacje społeczno-charytatywne o świeckim charakterze, których celem była walka z ubóstwem i żebractwem, ale również troska o dzieci, szczególnie te pozbawione opieki, edukacja i opieka zdrowotna⁷.

Władze zaborcze widząc skalę zaangażowania społeczeństwa polskiego w działalność opiekuńczą i rosnące poczucie wspólnoty oraz odpowiedzialności za innych ludzi starały się wszelkimi sposobami ją ograniczyć. Po upadku powstania styczniowego Królestwo Polskie straciło samorząd, wprowadzono obowiązkowy język rosyjski do dokumentacji instytucji opiekuńczych i szpitali, a chcąc wywrzeć większy nacisk na Kościół od 1869 roku wszelka korespondencja biskupa z władzami świeckimi miała się odbywać również w tym języku. Zaostrzenie tego kursu nastąpiło od 1894 roku, kiedy to na mocy carskiego postanowienia z 16 XII 1893 roku wszystkie pisma wychodzące od duchowieństwa, w tym również korespondencja biskupa z duchowieństwem i wiernymi, które dotychczas mogły odbywać się w języku polskim, musiały być pisane po rosyjsku (Lewalski, 2008, s. 106). Wszystkie instytucje poddane zostały pod bezpośrednią zwierzchność urzędów centralnych w Petersburgu, co znacząco utrudniło ich funkcjonowanie. Działania te miały na celu stłumić wszelkie poczynania, które mogły doprowadzić do zorganizowania się i wzmocnienia polskiego społeczeństwa.

Istotny aspekt wychowawczy miały również zmiany zachodzące w opiece nad chorymi na przestrzeni XIX stulecia, a przede wszystkim kształtowanie się nowoczesnej opieki medycznej. Brak dbałości o higienę, styl życia, często trudne warunki bytowe, słaby stan wiedzy medycznej były przyczyną wielu epidemii i dużej śmiertelności, szczególnie wśród najuboższych warstw społecznych. Przemiany dotychczasowych szpitali-przytułków w lecznice i powstawanie nowych placówek medycznych przyniosło nie tylko wzrost poziomu opieki nad chorymi, ale również potrzebę edukacji zdrowotnej (Mazur, 1998, 2008). Duże znaczenie w przełamywaniu lęku przed lekarzami i szpitalem miały uruchamiane przy tych placówkach ambulatoria. Na łamach prasy lokalnej zachęcano do

korzystania z tej formy pomocy, tym bardziej że była ona darmowa (Gazeta, 1876, s. 3). Sprawilo to, że lęk przed szpitalami zaczynał powoli ustępować i nie traktowano ich już jako ostatniego etapu przed śmiercią. O ile w początkach XIX wieku z usług ambulatoriów korzystało rocznie po kilkadziesiąt osób, to już pod koniec tego stulecia często było to kilka tysięcy chorych lub potrzebujących porady lekarskiej. Dzięki tej formie działalności możliwe było wprowadzanie elementów edukacji zdrowotnej, szczególnie wśród najuboższych warstw społecznych. Dodatkowo wiele osób oprócz pomocy czy porady otrzymywało darmowe lekarstwa. Kształtowanie postaw prozdrowotnych, m.in. dbałość o higienę, walka z szerzącymi się chorobami wenerycznymi, podobnie jak dbałość o rozwój moralny, duchowy czy intelektualny, miało istotny wpływ nie tylko na budowanie wspólnoty, ale również na całościową kondycję polskiego społeczeństwa, które przez ponad sto lat niewoli zachowało swoją tożsamość narodową i przywiązanie do tradycji.

Warto zauważyć, że z większością istotnych inicjatyw filantropijnych, szczególnie z I poł. XIX wieku występowało w środowisku miejskim (Piotrowska-Marchewa, 2004, s. 30-31). Na wsiach praktycznie do końca XIX wieku funkcjonował jeszcze tradycyjny, przedrozbiorowy model opieki, polegający na prowadzeniu przytułków parafialnych przez duchowieństwo, przy wsparciu finansowym osób świeckich, przeważnie właścicieli dóbr. W miastach coraz większą rolę, również w działalności dobroczynnej, zaczynała odgrywać nowa warstwa społeczna, czyli burżuazja, w skład której wchodziłi urzędnicy, lekarze, nauczyciele, przedsiębiorcy. To oni byli inicjatorami wielu przedsięwzięć filantropijnych, w dużej mierze je finansowali oraz udzielali się w nich osobiście jako prezesi, opiekunowie, administratorzy. Przy ścisłej współpracy ze środowiskiem ziemiańskim doprowadzili do powstania wielu instytucji o charakterze dobroczynnym, ale również i szpitali-lecznic. Władza państwowa praktycznie w ogóle nie wychodziła z inicjatywą tworzenia nowych instytucji, natomiast nad każdą powstałą roztaczała ścisłą kontrolę. Wobec tego praktycznie do I wojny światowej placówki dobroczynne i szpitale działały praktycznie dzięki inicjatywie prywatnej (Urbanek, 2001, s. 189). Szczególnie zasłużone w działalności filantropijnej środowiska to przede wszystkim ziemianstwo i urzędnicy. Ziemianie kultywując tradycję swoich przodków starali się nieść pomoc zarówno mieszkańcom ich dóbr, ale również aktywnie wspierali materialnie powstawanie i działalność już istniejących placówek. Urzędnicy sprawujący różne funkcje zarówno w samorządzie lokalnym, jak też stojący na czele różnych ministerstw czy urzędów niższej rangi stwarzali z jednej strony odpowiednie warunki umożliwiające rozwój działalności opiekuńczej, a z drugiej często sami stawali na czele wielu instytucji pełniąc funkcje prezesów czy członków rad opiekuńczych. Obok tych dwóch wymienionych grup istotny wkład w rozwój i funkcjonowanie instytucji opiekuńczych i leczniczych miało wiele innych osób. Wywodzili się oni z różnych środowisk. Byli wśród nich nauczyciele, ludzie kultury, ale również zwykli obywatele. To właśnie ich zaangażowanie w taką działalność sprawiło, że wykształcił się model obywatela-społecznika, dla którego często dobro drugiego człowieka utożsamiane było z dobrem całego narodu. Barbara Smolinska-Theiss (1994, s. 3), pisząc o źródłach pracy socjalnej, zaznaczyła, że właśnie jednym z nich było „miłosierdzie i pomoc bliźniemu w potrzebie”. To właśnie działalność związana z opieką nad osobami potrzebującymi (sieroty, starcy, opuszczeni, chorzy) była i jest elementem pracy socjalnej, a historia pracy

społecznej, zdaniem Heleny Radlińskiej, jest jednym z głównych działów pedagogiki społecznej (Szatur-Jaworska, 2003, s. 108-109).

Podsumowanie

Ze względu na uniwersalny charakter filantropii i altruizmu należy je propagować w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą (Łobocki, 2004, s. 35). W myśl zasady „słowa uczą, a przykłady pociągają”, chcąc wychować młode pokolenie w duchu wrażliwości na drugiego człowieka i jego potrzeby, należy nie tylko dawać samemu dobry przykład, ale również szukać i wskazywać godne naśladowania przykłady z historii. Na znaczenie dobrego przykładu zwracają uwagę różne środowiska – zwłaszcza psychologowie i pedagodzy – nazywając to metodą modelowania, uczeniem przez obserwację lub uczeniem się zastępczym (Arska-Kryłowska, 1982, s. 11 i n.). Można i należy wskazywać przykłady wielkich ludzi, jak chociażby św. Brat Albert, Janusz Korczak czy Matka Teresa, ale nie należy zapominać również o mniej znanych osobach czy grupach społecznych, dla których warunkiem istnienia wspólnoty był świat określonych wartości i tradycji.

Przypisy

³Więcej na temat działalności dobroczynnej Kościoła, zob. Glemma, 1947; Śmidoda, 1948; Wójcik, 1949; Dola, 1972, 1974.

⁴Więcej na ten temat zob. Partyka, 2008, s. 15-26 i n.

⁵Łobocki (2004, s. 59-64) wskazuje zarówno na różnice i podobieństwa między altruizmem i miłością bliźniego.

⁶Szerzej na temat terminologii i źródeł XIX-wiecznej filantropii zob. Piotrowska-Marchewa, 2004, s. 73-83.

⁷Na temat działalności towarzystw dobroczynności zob. Kępski, 1990, 1993.

Literatura

„Gazeta Lubelska”, 1876, nr 8

Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Kancelaria Marszałka Szlachty Guberni Lubelskiej (KMSGL), sygn. 35, *Akta dotyczące się zaprowadzenia i budowy szpitala w Hrubieszowie 1849-1858*

Arska-Kryłowska B. (1982): *Kształtowanie zachowań prospołecznych u dzieci za pomocą modelowania*. Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa

Barnaś-Baran E. (2011): *Dobroczynny nurt opieki, wychowania i kształcenia dzieci i młodzieży w Galicji – stan badań*. W: A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkilniak (red.): *Galicja 1772-1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 1. Wyd. Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów

Bogucka M. (1998): *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVIII wieku na tle porównawczym*. Wyd. Trio, Warszawa

Dola K. (1972): *Szpital w średniowiecznej Polsce pod zarządem kościelnym*. W: *Studia i Materiały*, Rzym

Dola K. (1974): *Opieka społeczna Kościoła*. W: B. Kumor, Z. Obertyński (red.): *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2. Wyd. Pallottinum, Poznań-Warszawa

Geremek B. (1989): *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Wyd. Czytelnik, Warszawa

- Glemma T. (1947): *Z dziejów miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce*. Wyd. Caritas, Kraków
- Horoch E., Koprukowniak A., Szczygieł R. (2001): *Dzieje Parczewa 1401-2001*. Wyd. Urząd Miasta i Gminy Parczew, Parczew-Lublin
- Huszał G. (1983): *Przygotowanie do śmierci w XVII w.* „Roczniki Humanistyczne”, 31, z. 2
- Kępski C. (1990): *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności (1815-1952)*. Wyd. UMCS, Lublin
- Kępski C. (1993): *Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskim (1815-1914)*. Wyd. UMCS, Lublin
- Kurdybacha Ł. (1938): *Staropolski ideał wychowawczy*. Wyd. Skł. Gł. w Księg. A. Krawczyńskiego, Lwów
- Lewalski K. (2008): *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Wyd. Uniwersytet Gdański, Gdańsk
- Litak S. (2005): *Historia wychowania*. Wyd. WAM, Kraków
- Łobocki M. (2004): *Altruizm a wychowanie*. Wyd. UMCS, Lublin
- Markiewiczowa H. (2005): *Charytatywna działalność duchowieństwa na ziemiach polskich pod zaborami*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 7
- Mazur E. (1998): *Zmiana funkcji szpitala w XIX wieku (na przykładzie szpitali warszawskich)*. W: M. Dąbrowska, J. Kruppé (red.): *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*. Wyd. Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa
- Mazur E. (2008): *Szpitalne w Królestwie Polskim w XIX wieku*. Wyd. Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa
- Olechnicki K., Załęcki P. (1999): *Słownik socjologiczny*, Wyd. Graffiti BC, Toruń
- Partyka W. (2008): *Opieka społeczna w Ordynacji Zamojskiej w XVII-XVIII wieku*. Wyd. TN KUL, Lublin
- Partyka W. (2016): *Likwidacja bractw religijnych w Lublinie w 2 połowie XIX wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 106
- Pilch T. (red.) (2003): *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1. Wyd. Żak, Warszawa
- Piotrowska-Marchewa M. (2004): *Nędzarze i filantropi. Problem ubóstwa w polskiej opinii publicznej w latach 1815-1863*. Wyd. Adam Marszałek, Toruń
- Przegaliński A. (2009): *Spółeczna działalność ziemianstwa lubelskiego w latach 1864-1914*. Wyd. Werset, Lublin
- Radwan-Pragłowski J., Frysztański K. (1998): *Spółeczne dzieje pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pracy społecznej*. Wyd. „Śląsk”, Katowice
- Senkowska-Gluck M. (1994): *Życie po rewolucji. Przemiany mentalności i obyczaju w napoleońskiej Francji*. Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa
- Smolińska-Theiss B. (1994): *Źródła do pracy społecznej. Od chrześcijańskiego miłosierdzia do liberalnej demokracji*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 5
- Surdacki M. (2000): *Ustrój polskich szpitali potrydenckich*. „Roczniki Humanistyczne”, 48, z. 2
- Surdacki M. (2015): *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*. Wyd. TN KUL, Lublin
- Szatur-Jaworska B. (2003): *Teoretyczne podstawy pracy społecznej*. W: T. Pilch, I. Lepalczyk (red.): *Pedagogika społeczna*. Wyd. Żak, Warszawa
- Śmidoda F. (1948): *Szpitalnictwo Polski przedrozbiorowej w opiece Kościoła*. „Caritas”, nr 4
- Urbanek B. (2001): *Idea opieki nad chorymi na ziemiach polskich w latach 1809-1914*. Wyd. Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław
- Wójcik W. (1949): *Z dziejów kościelnego szpitalnictwa. Archidiaconat sandomierski*. „Ateneum Kapłańskie”, 41, z. 51
- Zych A. (1999): *Dobroczynność*. W: D. Łalak, T. Pilch (red.): *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy społecznej*. Wyd. Żak, Warszawa
- Żołądź-Strzelczyk D. (2002): *Wychowanie dziecka w świetle staropolskiej teorii pedagogicznej*. W: M. Dąbrowska, A. Klonder (red.): *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce, cz. 1: Od średniowiecza do wieku XVIII*. Wyd. Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa

Idea opieki a wychowanie na ziemiach polskich do końca XIX wieku

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na znaczenie działalności dobroczynnej w procesie wychowania. Działalność ta prowadzona przez dłuższy czas przez Kościół opierała się na ewangelicznym nakazie miłości bliźniego i miała typowo religijny charakter. Z czasem, szczególnie pod wpływem idei oświeceniowych, zaczęła w coraz większym stopniu angażować ludzi świeckich. W okresie rozbiorów organizacje opiekuńcze nie tylko zapewniały pomoc ludziom w potrzebie, ale miały również dużo szersze znaczenie. Angażowanie się ludzi z różnych środowisk w pomoc drugiemu człowiekowi budowało poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za innych, w oparciu o pewien system wartości. Działalność społeczna i opiekuńcza w dawnych czasach, stała się podstawą rozwoju takich dziedzin jak praca socjalna czy pedagogika społeczna. Dziś również należy sięgać do historii opieki społecznej szukając tam wzorów do naśladowania i wykorzystywać je zarówno w kształceniu przyszłych pedagogów, jak również w procesie wychowania młodego pokolenia w duchu wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.

Słowa kluczowe: opieka społeczna, pomoc, filantropia, wychowanie, Kościół, historia

The concept of care and the education on Polish lands until the late 19th century

This paper draws attention to the importance of charity in education. Charity in which the Church was long engaged is rooted in the Biblical commandment of brotherly love and its nature is typically religious. Over time, especially under the influence of the Enlightenment ideals, this concept increasingly engaged lay people. At the time of the Partitions of Poland, charities not only helped people in need, but their significance was much deeper. The fact that people of different backgrounds were engaged in helping others gave a sense of community and responsibility for others in line with a certain system of values. Volunteering and care in the past became a kind of fundamental for social work or social pedagogy. Today, the history of social care should be referred to find best practices to follow while training future teachers and educating young generations to make them sensitive to others' needs.

Keywords: social care, aid, philanthropy, education, Church, history